

teraz puławy

PUŁAWY | KAZIMIERZ DOLNY | NAŁĘCZÓW

5 MARCA 2021 | BEZPŁATNY DODATEK DOSTĘPNY WYŁĄCZNIE Z PIĄTKOWYM WYDANIEM DZIENNIKA WSCHODNIEGO I TYGODNIOWYM PROGRAMEM TELEWIZYJNYM

Restauratorzy: musimy się otworzyć!

BIZNES Czy kontrole przedsiębiorstw, które otworzyły działalność wbrew rządowemu rozporządzeniu, były nielegalne? Poseł Jakub Kulesza aktywność puławskiego sanepidu nazwał nękaniami i gnębieniem. W środę pouczał urzędników, a lokalnych przedsiębiorców zachęcał do otwierania działalności

RADOSŁAW SZCZĘCH

Pod względem dziennej liczby zakażeń na koronawirusa powiat puławski znajduje się na trzecim miejscu w województwie ustępując jedynie Lublinowi i powiatowi biłgorajskiemu. Na kwarantannie przebywa już ponad 420 osób, a mimo zaszczepienia ponad 11 tys. obywateli, liczba chorujących na Covid-19 znowu rośnie. Czy powinniśmy się tym martwić?

Zdaniem posła Jakuba Kuleszy z Konfederacji nawet jeśli tak, to nie do tego stopnia, żeby ograniczać działalność lokalnych przedsiębiorców działających w branży gastronomicznej. Parlamentarzysta przekonuje, że bary i restauracje powinny móc funkcjonować normalnie, zapraszać gości i serwować im posiłki na miejscu. Co



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

prawda jest to łamanie rządowego rozporządzenia, ale tym poseł radzi się nie przejmować zapewniając wsparcie prawne ze strony Kongresu Polskiego Biznesu.

– Niezapowiedziane kontrole ze strony sanepidu mogą być przeprowadzane tylko wtedy, gdy występuje bezpośrednie zagrożenie życia lub zdrowia. Takiego zagrożenia nie ma. Mamy wyroki sądów, które uznają tego rodzaju kontrole za bezprawne. Ich podstawą musi być ustawa, a nie rozporządzenie – tłumaczy Jakub Kulesza.

Poseł w środę w puławskim sanepidzie przeprowadził własną kontrolę. Rozmawiał z dyrektorem PSSE, Piotrem Pieturą prosząc go o to, by ten przyjął jego interpretację prawną i zaprzestał „gnębienia” puławskich przedsiębiorców. Podobny apel wystosował do kierownictwa powiatowej policji, która regularnie informuje sanepid o przypadkach naruszania przepisów prosząc o przeprowadzenie kontroli we wskazywanych adresach. Kulesza nazwał takie działania „nękaniami” i wychodze-

Nasza sytuacja jest na tyle ciężka, że musimy się otworzyć, żeby ratować miejsca pracy i dalej żyć – mówi Paweł Szlachetowicz z Bistrowy Byczek (z prawej)

niem poza swoje kompetencje.

Kolejne lokale otwierają się

Parlamentarzysta ogłosił przy tym, że od środy dwóch kolejnych przedsiębiorców zdecydowało się na otwarcie lokali. Po Mateuszu Okomskim z Central Park Bistro, w jego ślady poszli właściciele

klubu Peweks oraz Paweł Szlachetowicz z Byczek Bistro.

– Nasza sytuacja jest na tyle ciężka, że musimy się otworzyć, żeby ratować miejsca pracy i dalej żyć. Oczywiście zrobimy to w pełnym reżimie sanitarnym – tłumaczy nowy restaurator, który lokal przy Zielonej otworzył pechowo niemal dokładnie rok temu, tuż przed pandemią. W związku z tym nie mógł wykazać strat i nie dostał państwowej pomocy. Dzisiaj twierdzi, że otwarcie to jedyne wyjście.

– Nie możemy dłużej czekać. Nie mamy skąd brać kredytów, a oszczędności się kończą. Jesteśmy przygotowani na kary, boimy się ich, ale naprawdę jesteśmy zmuszeni do takiego kroku – podkreśla.

Tymczasem sanepid w ubiegłym tygodniu ukarał Central Park. Jego właściciel otrzymał do zapłaty 10 tys. zł kary. Wcześniej znacznie wyższą sumę do zapłaty otrzymał właściciel jednej z miejskich siłowni. Czy to ryzyko się zatem opłaca? Według posła Jakuba Kuleszy kary nakładane przez sanepid są bezprawne, a sądy niektóre z nich już unieważniają. Podobnego zdania jest Bartłomiej Pejo z Kongresu Polskiego Biznesu, który

również zachęca do otwierania biznesu i korzystania z oferowanej przez KPB, bezpłatnej pomocy prawnej.

Co na to wszystko sanepid? – Kontrole wykonywane przez pracowników Państwowej Inspekcji Sanitarnej wynikają z bieżącego nadzoru sanitarnego oraz prowadzenia działalności zapobiegawczej i przeciwepidemicznej zgodnie z ustawą o PIS – tłumaczy Katarzyna Wnuk, rzeczniczka WSSE w Lublinie. – Podstawowym celem działania każdego szczebla organów Państwowej Inspekcji Sanitarnej jest ochrona zarówno jednostki jak i poszczególnych grup społecznych, a nie stosowanie działań restrykcyjnych wobec podmiotów gospodarczych – zapewnia.

– Policja jako organ władzy publicznej działa na podstawie i w granicach prawa, współdziała z organami państwowymi, w tym przypadkiem z inspekcją sanitarną. Interwencje podejmowane w lokalach, które działają mimo panujących obostrzeń, prowadzone są zarówno na podstawie zgłoszeń od osób postronnych, jak też interwencji prowadzonych z urzędu – wyjaśnia podkom. Ewa Rejn-Kozak, rzeczniczka KPP w Puławach.

Ponad 12 tysięcy osób po pierwszym zastrzyku

WALKA Z EPIDEMIA Dokładnie 12 292 osoby korzystając z punktów szczepień znajdujących się w powiecie puławskim przyjęło pierwszą dawkę preparatu podnoszącego odporność na koronawirusa. Po drugiej jest już prawie 4,7 tysiąca mieszkańców. Liczba zakażeń rośnie.

Powiat puławski pod względem liczby szczepień w województwie lubelskim ustępuje jedynie Lublinowi. Każdego dnia zastrzyki z jednym z dostępnych preparatów otrzymuje kilkaset osób. Równolegle trwają szczepienia nauczycieli, osób z grupy „zero” oraz seniorów. Wśród pracowników puławskiego SP ZOZ zastrzyki miało już ok. 80 proc. personelu. Tempo szczepień byłoby wyższe, gdyby nie obowiązujące limity dostarczanych do

każdego punktu fiolek z dawkami preparatów dopuszczonych do użytku w naszym kraju.

Niestety, równolegle do wzrostu liczby osób szczepionych rośnie liczba stwierdzonych każdego dnia nowych zakażeń. W tej statystyce powiat puławski również przoduje ustępując tylko Lublinowi. W ostatni czwartek potwierdzono 43 nowe przypadki Covid-19. W ciągu całego tygodnia, licząc od zeszłego piątku, było ich 178, a 4 osoby zmarły (miały choroby współistniejące). Tygodniowa liczba nowych przypadków w stosunku do porównywalnego okresu z drugiej połowy lutego wrosła już dwukrotnie. Na kwarantannie przebywa obecnie 467 mieszkańców powiatu i ta wartość również rośnie. **RS**

Kuracjusze wrócą do Nałęczowa

Od 11 marca uzdrowiska znowu będą przyjmować kuracjuszy. Warunkiem przyjazdu na leczenie jest negatywny wynik testu na koronawirusa lub zaszczepienie przeciwko COVID-19.

Wznowienie działalności sanatoryjnej to była dla nas ostatnia szansa na przetrwanie. Praktycznie od roku, z krótką przerwą w lecie, byliśmy wyłączeni ze swojej podstawowej leczniczej działalności, mieliśmy też zamknięte obiekty hotelowe, restauracje – wylicza Maciej Markowski, członek zarządu Zakładu Leczniczego „Uzdrowisko Nałęczów” i zapewnia: – Oczywiście będziemy przestrzegać obowiązującego reżimu sanitarnego dotyczącego m.in. spożywania posiłków na stołach, przemieszczania się

w obiekcie oraz udziału w zajęciach rehabilitacyjnych.

– Będziemy wykonywać wszystkie zabiegi rehabilitacyjne, które mamy w ofercie. Rozszerzyliśmy wręcz nasze usługi o zabiegi dla pacjentów, którzy przeszli COVID-19. Wspomagają one m.in. układ oddechowy – dodaje Marcin Trębowski, kierownik fizjoterapii „Uzdrowiska Nałęczów” i wyjaśnia, że reżim sanitarny pozostał bez zmian. – Cały czas przestrzegamy obostrzeń, dotyczących na przykład limitu uczestników zajęć rehabilitacyjnych na salach czy wydłużenie czasu między zabiegami. Chodzi o to, by nie tworzyć skupisk i móc zdezynfekować czy wywietrzyć pomieszczenia.

Pacjenci, którzy chcą przyjechać na leczenie do

uzdrowiska (na podstawie skierowania potwierdzonego przez lubelski NFZ), muszą mieć negatywny wynik testu diagnostycznego w kierunku SARS-CoV-2 albo być po szczepieniu przeciwko COVID-19 (dwie dawki szczepionki).

– Bezpłatny test przed rozpoczęciem leczenia można wykonać nie wcześniej niż 4 dni przed terminem rozpoczęcia leczenia uzdrowiskowego, we wskazanych punktach pobrań drive-thru. Informacja o terminie i miejscu wykonania testu zostanie wysłana SMS-em, przez system eKolejka – mówi Małgorzata Bartoszek, rzeczniczka lubelskiego NFZ.

Nie jest potrzebne żadne dodatkowe skierowanie na badanie. Test sfinansuje NFZ.

KATARZYNA PRUS

Oskarżony o gwałty czeka na wyrok

Zakończył się proces 77-latk z okolic Puław. Stanisław P. miał gwałcić nastoletnią dziewczynkę. Groził również jej bliskim - ustaliła prokuratura.

Mężczyzna został zatrzymany we wrześniu 2019 r. po czym trafił do aresztu. Z aktu oskarżenia wynika, że Stanisław P. wielokrotnie gwałcił dziewczynkę poniżej 15 roku życia. Według prokuratury, był wyjątkowo brutalny. Bił i dusił swoją ofiarę. Miał grozić dziecku śmiercią. Przystawiał też dziewczynce nóż do szyi. Do tych wydarzeń miało dochodzić w latach 2015-2016.

Stanisław P. straszył, że pobije nastoletnią oraz zabije jej mamę, a rodzinny dom spali. Według prokuratury, poprzez zastraszanie zmuszał dziewczynkę do kolejnych spotkań.

Ze względu na charakter sprawy, proces Stanisława P. toczył się za zamkniętymi drzwiami. Mężczyźnie grozi do 12 lat więzienia. Wyrok w jego sprawie ma zostać ogłoszony 15 marca. **JSZ**

Zwalniali, ale znów zaczynają zatrudniać

RAPORT W 2020 roku sytuacja na rynku pracy najszybciej pogarszała się w powiecie puławskim – wynika z najnowszych danych Lubelskiego Urzędu Statystycznego. Stopa bezrobocia wzrosła z 5,1 do 6,6 proc. Niekorzystny trend nadal się utrzymuje, ale jego tempo spada

RADOSŁAW SZCZĘCH

Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy był relatywnie niski poziom bezrobocia w powiecie puławskim przed pandemią (5,1 proc.) oraz struktura lokalnej gospodarki. Bardziej niż w innych regionach Lubelszczyzny, opiera się na branży turystycznej, sanatoryjnej, gastronomicznej i rozrywkowej, czyli tych, które najmocniej odczuły kolejne lockdowny. W konsekwencji stopa

bezrobocia w puławskim w ciągu roku wzrosła o niemal jedną trzecią, do 6,6 proc. Obecnie przekracza już 7 proc.

Wpływ na taki wynik miały również kłopoty niektórych hipermarketów, czy firm z branży produkcyjnej. Przykładem były zwolnienia grupowe w puławskim Tesco, gdzie z powodu likwidacji marketu zwolniono 40 osób, a kolejne 23 osoby zwolniła spółka Eskimos (chłodnia) z Motogi w gminie Baranów. W skali całego województwa w 2020 roku zwolnienia grupowe objęły blisko 170 osób z 15 firm, chociaż zapowiedzi sięgały prawie 2,4 tysiąca, w tym setki z fabryk Black Red White.

Sytuacja na rynku pracy w powiecie po styczniu i lutym nadal nie jest dobra. Liczba bezrobotnych wzrosła do 3484

osób. To o niemal 700 więcej, niż przed rokiem. Bezrobocie rośnie niemal równo we wszystkich gminach. W Puławach bez pracy jest obecnie 1477 osób, o 14 więcej, niż w styczniu. To najgorsze wyniki od 2017 roku.

Na szczęście nie wszystkie dane są złe. Pojawił się oczekiwany wzrost ilości nowych miejsc pracy. W styczniu było ich niecałe 50, natomiast w lutym pracodawcy złożyli zapotrzebowanie na 126 pracowników. Kogo potrzebują?

– Najwięcej ofert dotyczy pracowników budowlanych, specjalistów do spraw sprzedaży oraz kucharzy – mówi Krzysztof Gumieniak, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Puławach. – Rosnąca liczba ofert to pozytywny sygnał, który może zwiastować spowolnienie wzrostu

bezrobocia w naszym powiecie – ocenia.

Jak podkreśla dyrektor PUP, duże znaczenie dla trzymywania bezrobocia w ryżach ma pomoc publiczna, która trafia do lokalnych firm. Tylko w styczniu i lutym puławskie przedsiębiorstwa otrzymały z tego tytułu łącznie 2,8 mln zł. Pięciotysięczne dotacje otrzymało 467 firm, 23 dostały niskooprocentowane pożyczki, a 62 samozatrudnionych – refundację kosztów.

Według danych Urzędu Statystycznego problem ze znalezieniem zatrudnienia najczęściej mają osoby o niskim wykształceniu, robotnicy, rzemieślnicy lub sprzedawcy. Na bezrobociu najrządziej lądują natomiast urzędnicy, rolnicy, ogrodnicy, leśnicy i rybacy. Pewne posady mają także pracownicy biurowi oraz operatorzy maszyn.

POZIOM BEZROBOCIA W POWIATACH

1. włodawski - 16 proc.	15. tomaszowski - 7,9 proc.
2. chełmski - 12,9 proc.	16. rycki - 7,5 proc.
3. hrubieszowski - 12,7 proc.	17. parczewski - 7,2 proc.
4. miasto Chełm - 11,9 proc.	18. radzyński - 6,8 proc.
5. krasnostawski - 11,6 proc.	19. puławski - 6,6 proc.
6. lubartowski - 11,2 proc.	20. lubelski - 5,9 proc.
7. miasto Biała Podlaska - 10,9 proc.	21. miasto Lublin - 5,6 proc.
8. kraśnicki - 10,8 proc.	22. łęczyński - 5,5 proc.
9. bialski - 10,3 proc.	23. biłgorajski - 5,3 proc.
10. miasto Zamość - 9,8 proc.	24. łukowski - 4,7 proc.
11. zamojski - 9,4 proc.	
12. opolski - 9,3 proc.	
13. świdnicki - 9,2 proc.	

Źródło: Urząd Statystyczny w Lublinie, dane na koniec grudnia 2020 r.

NAJWIĘKSZE ZWOLNIENIA GRUPOWE W 2020 R.

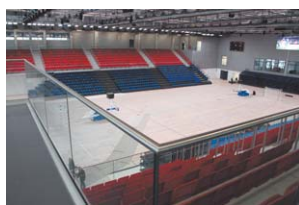
1. Tesco Sp. z o.o. oddział w Puławach - 40 (Puławy)	5. Open Finance - 13 (Lublin)
2. Przedsiębiorstwo „VIVA” w likwidacji - 25 (Lublin)	6. Zakład Obsługi Szkół i Przedszkoli - 11 (powiat janowski)
3. Eskimos S.A. - 23 (powiat puławski)	7. Look HR - 7 (Lublin)
4. Produkcja mebli „Stanisław Stelmach” - 21 (powiat biłgorajski)	8. Genpact Poland - 6 (Lublin)
	Gino Rossi - 6 (nie podano adresu)

źródło: Wojewódzki Urząd Pracy w Lublinie

Nowa hala czeka na kierownika

PRACA Na rynku brakuje specjalistów z odpowiednim doświadczeniem, którzy wyraziliby chęć pracy w nowej hali widowiskowej. Puławski MOSiR jak dotąd bezskutecznie próbuje znaleźć kierownika obiektu, a także m.in. dwóch konserwatorów-automatyków. Procesy rekrutacyjne kończą się fiaskiem.

Otwarcie nowej hali sportowej przy ul. Lubelskiej w Puławach zbliża się wielkimi krokami. Jeśli wierzyć zapewnieniom puławskich urzędników, niewykluczone, że już na przełomie marca i kwietnia miasto otrzyma zgodę na jej użytkowanie. Tymczasem Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji ma poważne problemy ze znalezieniem wykwalifikowanych pracowników do obsługi jed-



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

Nowa hala sportowa w Puławach przechodzi obecnie etap odbiorów oraz uzyskiwania niezbędnych pozwoleń

nego z nowocześniejszych obiektów tego typu po tej stronie Wisły.

W poniedziałek ośrodek poinformował o tym, że druga już procedura rekrutacyjna na stanowisko kierownika hali zakończyła się niepowodzeniem. Spośród piętki kandydatów, którzy przeszli ocenę formalną, do testu i rozmowy kwalifika-

cyjnej zgłosiła się czwórka. Niestety żaden z przesłuchiowanych nie uzyskał minimalnej ilości 20 punktów. Tym samym komisja nie wyłoniła zwycięzcy.

Podobny problem dotyczy stanowisk szeregowych pracowników, jak konserwatorzy-automatycy. Kolejny, drugi już nabór nie przyniósł powodzenia. Trzeci kończy się w tym tygodniu. Jak dotąd MOSiR-owi udało się zatrudnić jedynie dwóch elektryków. Większość pozostałych zadań, jak sprzątanie hali, czy jego ochrona ma zostać powierzona firmom zewnętrznym.

Decyzję o kolejnych naborach na nieobsadzone stanowiska w hali wkrótce podejmie dyrektor ośrodka sportu. Ten przyznaje, że pozostaje dobrej myśli.

– Pamiętajmy o tym, że to nowoczesny obiekt, który wymaga osób o określonych kwalifikacjach. Nie możemy zatrudnić ludzi bez wymaganych umiejętności i wiedzy. Te miejsca pracy charakteryzują się wysoką odpowiedzialnością. Pozostają jednak optymistą i sędzę, że znajdą się specjaliści, których szukamy – mówi Andrzej Śliwa, dyrektor puławskiego MOSiR-u.

Czas ma znaczenie, bo nawet najbardziej doświadczeni automatycy, informatycy czy konserwatorzy, zanim zaczną pracować w nowej miejskiej arenie, będą musieli przejść proces szkolenia. Tym samym, przedłużanie okresu rekrutacji może wpłynąć na termin wyczekiwanej otwarcia całego obiektu.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Nowy sołtys wybrany

GINA PUŁAWY Mieszkańcy sołectwa Sadłowice i Kolonia Góra Puławska (w gminie Puławy) mają nowego sołtysa. Po tym jak rezygnację z dalszego pełnienia tej funkcji złożył Patryk Antolak, wójt Krzysztof Brzeziński zarządził zebranie wiejskie i przeprowadzenie wyborów. Te odbyły się 18 lutego w Górze Puławskiej. Kandydat na następcę popularnego sołtysa był tylko

jeden - Szymon Teodorowicz. Za jego wyborem opowiedzieli się wszyscy zgromadzeni, poza jedną osobą, która wstrzymała się od głosu. Nowy sołtys w Kol. Góra Puławska mieszka od dwóch lat. Na co dzień zajmuje się pielęgnacją zieleni. Jego poprzednik poprzeczkę ustawił dość wysoko. Patryk Antolak z Sadłowic był jednym z bardziej popularnych sołtysów w regionie.

Zdobył trzecie miejsce w naszym plebiscycie na Sołtysa Roku. Jak tłumaczy, powodem jego rezygnacji były względy osobiste i zdrowotne. **RS**

Patryk Antolak (na zdjęciu) sołtysem Sadłowic i Kol. Góra Puławska był przez dwa lata. Jego następcą został Szymon Teodorowicz



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH / ARCHIWUM

Przedszkolaki musiały się ewakuować

GLEPI ŻART W środę rano dwa puławskie przedszkola odebrały maile informujące o podłożeniu ładunków wybuchowych, które miały znajdować się w plecakach dzieci. Dyrektorki placówek powiadomiły służby i zarządziły ewakuację. Tego samego dnia fałszywe alarmy pojawiły się w całym kraju.

Wiadomości o bombach schowanych w plecakach dotarły do Miejskiego Przedszkola nr 5 przy ul. Słowackiego i Miejskiego Przedszkola nr 8 przy ul. Norwida. Dyrektorki obydwu puławskich placówek o podejrzaną korespondencję powiadomiły Urząd Miasta oraz odpowiednie służby. Na miejsce stawili się strażacy oraz policyjni pirotechnicy. Dyrektorki po konsultacji z pracownikami Ratusza zarządziły ewakuację budynków.

– Nigdy nie mamy pewności, czy taki sygnał jest prawdziwy, czy nie. Moim zdaniem nie powinniśmy ryzykować, ani gubić czujności narażając dzieci na niebezpieczeń-

stwo. Ewakuacja została przeprowadzona sprawnie, dzieci na dworze spędziły około 30 minut, po czym wróciły do środka. Alarm okazał się fałszywy – mówi Dariusz Fijoł, szef Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Ludności w puławskim magistracie.

To już kolejny przykład karygodnego zachowania nieznanego sprawcy, którzy korzystając z poczty elektronicznej straszą podłożeniem bomby w publicznych placówkach. Trzy tygodnie temu z powodu fałszywego alarmu służby musiały interweniować w Centrum Handlowym „YETI”. Ładunku oczywiście nie znaleziono.

Przypominamy, że za wysyłanie fałszywych ostrzeżeń o podłożonych ładunkach wybuchowych w miejscach publicznych grozi od 6 miesięcy do 8 lat więzienia. Wyrok skazujący w takich przypadkach mogą usłyszeć także osoby nieletnie.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Radni do prezydenta: musisz znaleźć pieniądze

PULAWY Prezydent Paweł Maj zapewnił radnych, że postara się znaleźć dodatkowe środki na pomoc powiatowi puławskiemu na projekt przebudowy odcinka ul. Piasecznica. Samorządowcom jego słowa jednak nie wystarczyły, więc przyjęli stanowisko obligujące go do przekazania pieniędzy

RADOSŁAW SZCZĘCH

Ulica Piasecznica to kilkukilometrowa, w większości nieutwardzona droga powiatowa łącząca ul. Włostowicką w Puławach ze Skowieszynie w gminie Końskowola. Władze powiatu chcą w tym roku zdobyć dokumentację, która umożliwi przebudowę jej miejskiego, najczęściej wykorzystywanego odcinka. W ten sposób,

stare betonowe płyty zastąpiłaby nowa nawierzchnia z kostki lub asfaltu.

Zgodnie z ustaleniami sfinansowanie dokumentacji po połowie wzięłyby na siebie samorządy miasta i powiatu. Niestety, po otwarciu ofert okazało się, że zabezpieczone na ten 50 tys. zł nie wystarczy, bo najtańsza propozycja jest o niemal 30 tys. zł wyższa. Żeby pokryć różnicę powiat zwrócił się o pomoc do miasta. Chodziło o zabezpieczenie połowy tej dodatkowej kwoty, czyli ok. 15 tys. zł.

Pismo w tej sprawie Ratusz otrzymał dwa dni przez czwartkową sesję rady miasta, ale mimo to, jej punkt dotyczący pomocy powiatowi początkowo znalazł się w porządku obrad. O jego zdjęcie zawnioskował prezydent, który poprosił o więcej czasu na znalezienia źródła finansowania.

– Jeżeli się uda, przesuniecie te środki jak najszybciej. Nie mamy ich w tej chwili. Pismo otrzymaliśmy ledwie dwa dni temu – tłumaczył Paweł Maj.

Radni początkowo posłuchali i punkt zdjęli, ale w toku dalszej dyskusji większość uznała, że w zapewnieniu prezydenta nie wierzy. W związku z tym pod koniec sesji, zgodnie z wnioskiem radnej Ewy Wójcik (Samorządowcy), zdecydowali o zmianie porządku obrad i wprowadzili nowy punkt – przyjęcie stanowiska obligującego prezydenta do zadysonowania dla powiatu dodatkowych środków, czyli licząc z wcześniej obiecany, ok. 40 tys. zł.

O to skąd taki pośpiech dopytywał radny Mariusz Cytryński (KS), ale klarownej odpowiedzi nie otrzymał. Zdaniem puławskich urzędników, powiatowy przetarg

znajduje się na wczesnym etapie, z czego można wyчитать, że na zabezpieczenie brakującej sumy jest jeszcze sporo czasu. Według radnego Andrzeja Kuszyka (Niezależni) przedłużenie terminu obowiązywania oferty może wynosić nawet 45 dni. Radni czekać jednak nie chcieli przenosząc dyskusję o terminie udzielania pomocy na to, kto jest za tym, by w ogóle pomagać powiatowi, a kto przeciw.

Przewodnicząca rady miasta Bożena Krygier (PiS) powtarzała, że inwestycja jest oczekiwana przez mieszkańców miasta. – To jest droga znajdująca się w naszym mieście – podkreślała. Z kolei radny Paweł Matras (PiS) namawiał do docenienia gestu powiatu, który poprosił miasto o „zaledwie połowę potrzebnej sumy” zamiast, jak ma to w zwyczaju o sfinansowanie całości.

Radnym Prawa i Sprawiedliwości miały kubel zimnej wody na głowy próbował wylać radny Waldemar Kowalczyk (KS), przypominając o tym, że miasto rozumiejąc potrzeby swoich mieszkańców, „notorycznie dokłada do powiatu”. Zasugerował również, że powiat brakującą sumę mógłby opłacić sam, bez miejskiej pomocy. W podobnym tonie wypowiedział się radny Michał Zakrzewski (Niezależni) dopytując o to, ile pieniędzy powiat przekazał przez ostatnie lata na rzecz miasta, a ile miasto na rzecz powiatu.

Naciskami na prezydenta, by ten przyspieszył wspieranie powiatu, zniesmaczony był radny Ignacy Czeżyk. – Usłyszałem, że to będzie załatwione jak najszybciej. Jestem o tym w pełni przekonany – mówił samorządowiec. Marzanna Pakuła (Niezależni) całą dyskusję nazwała natomiast „przedstawieniem”, które świadczy

o nieuzasadnionym braku zaufania do prezydenta.

Ostatecznie, trzynastoma głosami radnych opozycji, stanowisko rady obligujące Pawła Maję do pomocy powiatowi zostało przyjęte. Sześcioro radnych wstrzymało się od głosu lub odmówiło udziału w głosowaniu, a dwoje było przeciw.

Kiedy zatem mieszkańcy Włostowic doczekają się nowej nawierzchni Piasecznicy?

– W tym roku przygotowujemy dokumentację. To będzie dość skomplikowana, trudna inwestycja wymagająca wykupu działek i likwidacji kolizji istniejących sieci – przyznaje Jan Ziomka z zarządu powiatu. Kiedy ruszą prace - nie wiadomo. Ich rozpoczęcie jest uzależnione od tego, czy na przebudowę 370-metrowego odcinka ulicy powiatowi uda się pozyskać wsparcie zewnętrzne.

Tutaj będzie mogło coś powstać

PULAWY W połowie roku radni powinni przyjąć nowy plan zagospodarowania przestrzennego dla centrum miasta. Zmiany proponowane przez urzędników mają ułatwić zabudowę terenów usługowo-handlowych w rejonie ul. Centralnej i Piłsudskiego. O tym jak w szczegółach będzie wyglądał nowy plan, przekonamy się za kilka miesięcy po obowiązkowym terminie na wnoszenie uwag. Ten rozpoczyna się 12 marca, a kończy na początku kwietnia. Następnie planem zajmą się puławscy radni, a po przyjęciu uchwały, dokument trafi do oceny przez specjalistów z Urzędu Wojewódzkiego. Dopiero po ich akceptacji, planowane zmiany dla

poszczególnych działek zaczną obowiązywać. Jak przyznaje Paweł Oroń, szef Wydziału Planowania Przestrzennego w puławskim magistracie, nowy plan nie zawiera żadnych rewolucyjnych, pojedynczych zmian, a szereg drobnych korekt. – Te zmiany zmieniają m.in. parametry intensywności zabudowy, nieznacznie ją podwyższamy oraz zezwalamy na budowę nowych budynków – tłumaczy.

Nowy plan zezwoli m.in. na zabudowę pustej działki u zbiegu Centralnej i Piłsudskiego, na której od lat planowana jest rozbudowa istniejącego centrum handlowego „Yeti”. Ta oznaczała-

by likwidację szpecącą okolice nieutwardzonego parkingu (zamiast niego powstać miałyby parking podziemny) oraz widocznej dla wjeżdżających do miasta od strony Góry Puławskiej ślepej ściany zasłanianej zazwyczaj przez billboardy reklamowe. Nowe budynki mogłyby stać na pustych działkach pomiędzy głównymi ulicami, co dogodziłoby zabudowę porządkując nieco urbanistyczny chaos tej części Puław. RS

Nowy plan zezwoli m.in. na zabudowę pustej działki u zbiegu Centralnej i Piłsudskiego



FOT. GOOGLE STREET VIEW

Dyrektor szpitala nigdzie się nie wybiera

PULAWY Od kilku dni docierają do nas pogłoski o możliwej rezygnacji Piotra Rybaka z pełnienia funkcji dyrektora puławskiego SP ZOZ. On sam pytany o tę sprawę przyznaje, że za kilka miesięcy kończy mu się umowa o pracę, ale odchodzić nie zamierza. Decyzja będzie należała do zarządu powiatu

RADOSŁAW SZCZĘCH

Czy puławskim szpitalem specjalistycznym wkrótce będzie zarządzać nowy dyrektor? Takie pogłoski od pewnego czasu można usłyszeć m.in. na szpitalnych korytarzach. Według naszych rozmówców Piotr Rybak miałby zrezygnować z możliwości przedłużenia umowy z powiatem i opuścić Puławę. Czy to prawda?

– Nie ukrywam, że sam również otrzymuję takie pytania od pracowników i zaczynam sądzić, że ten, kto odpowiada o moim odejściu być może takiego kroku oczekuje. Faktycznie w tym roku, w czerwcu, kończy mi się umowa o pracę i nie wiem, czy zostanie przedłużona. Chcę jednak podkreślić, że nigdzie się nie wybieram – mówi Piotr Rybak.

O tym, czy jego umowa zostanie przedłużona zdecyduje zarząd powiatu puławskiego. Ten zapewnia, że zmian na stanowisku dyrektora SP ZOZ w najbliższym czasie nie przewidują.

– Dla mnie jest to zupełna abstrakcja. Dementuję, jakoby zarząd powiatu miał zamiar podejmować takie decyzje. Dla mnie dyrektor cały czas jest dyrektorem i nie widzę powodu, żeby miał nim nie być – przy-

znaje Ireneusz Rzepkowski, członek zarządu powiatu puławskiego.

Przypominamy, że Piotr Rybak pracę w puławskim szpitalu specjalistycznym zaczął w połowie 2015 roku zastępując na tym stanowisku Jolantę Herdę. Najważniejszym zadaniem, jakie otrzymał od ówczesnych władz powiatu było wprowadzenie planu naprawczego dla chylącego się ku upadłości puławskiego SP ZOZ. Działania, które zostały podjęte, przyniosły obniżenie kosztów (zwolnienia), ale także wzrost dochodów (wyższy kontrakt).

– Najlepszym sposobem na wyjście z kryzysu była poprawa jakości obsługi pacjentów, w taki sposób, żeby jak najwięcej osób chciało się u nas leczyć. I to w dużej mierze nam się udało – podsumowuje Piotr Rybak.

Ratunek przyszedł w ostatniej chwili

W sobotnie popołudnie ze starego mostu na Wiśle w Puławach chciał skoczyć 39-latek. Mężczyzna właśnie przechodził przez barierę, gdy zauważyła go dwójka policjantów. W ostatniej chwili udało im się złapać pijanego puławianina i uspokoić. Mężczyzna miał problemy natury osobistej, które odrağowywał alkoholem. Pod jego wpływem, w późne sobotnie popołudnie zdecydował się na skok ze starego mostu w Puławach. Niewiele brakowało, by faktycznie targnął się na życie. Na moście pojawił się jednak dokładnie wtedy, gdy przejeżdżała nią dwójka policjantów z Warszawy. Gdy zauważyli, że człowiek przechodzi przez barierkę, natychmiast zatrzymali auto, by nie dopuścić do najgorszego. Młodszy asp. Kamil Woszczyk zadzwonił na numer alarmowy, a sierż. Eliza Borek-Jaksim pobiegła w kierunku mężczyzny, niemal w ostatniej chwili zdołała chwycić pijanego 39-latkę i wciągnąć go przez barierkę z powrotem na chodnik. Wkrótce na miejsce przyjechał patrol puławskiej policji, które przejął wyrwającego się mężczyznę. Gdyby nie czujność i szybka reakcja pary stołecznych policjantów na urlopie, puławianin prawdopodobnie już by nie żył. Jak się okazało, to nie pierwszy raz, kiedy sierż. Eliza



Mł. asp. Kamil Woszczyk i sierż. Eliza Borek-Jaksim ruszyli na ratunek mężczyźnie

FOT. POLICJA

Borek-Jaksim ratuje ludzi. Przed dwoma laty uczestniczyła w akcji ratowania nastolatów, pod którymi załamał się lód. Pani sierżant nie raz pilotowała także auta wiozące do szpitala rodzące kobiety. Policjantka przyznaje, że takie sytuacje bywają trudne, ale jednocześnie sprawiają wiele satysfakcji, utwierdzając ją w przekonaniu, że wstąpienie do policji było właściwą decyzją. OPR. RS

Muzeum Badań Polarnych z dyrektorem

PULAWY Marszałek województwa we wtorek powołał dyrektora nowego Muzeum Badań Polarnych, które powstanie w mieście. Stanowisko 15 marca obejmie Andrzej Piotrowski, inicjator powołania nowej placówki. Jej siedzibą będzie budynek Muzeum Regionalnego PTTK przy ul. Czarotryskich

RADOSŁAW SZCZĘCH

Puławskie muzeum będzie pierwszą placówką w Polsce, która zajmie się budową zbiorów dotyczących polarnictwa. Gdy zostanie otwarte, odwiedzający będą mogli oglądać m.in. księgozbiór map i fotografii pozyskanych od Uniwersytetu Warszawskiego, w tym 500 map geologicznych Spitzbergenu. Do Puław trafią także liczne eksponaty od Państwowego Instytutu Geologicznego w Warszawie,



Instytutu Geofizyki PAN, Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu oraz Muzeum Ziemi PAN.

O powołaniu placówki radni sejmiku zdecydowali

wiosną ubiegłego roku przyznając na ten cel 500 tys. zł. Początkowo, na czas organizacji, jej adresem był należący do województwa budynek Medycznego Studium Zawodowego przy ul. Mickiewicza. Docelowo będzie nią

jednak dawna siedziba Muzeum Regionalnego PTTK przy ul. Czarotryskich 6a.

Umowa wynajęcia tego budynku (na czas nieokreślony) została już podpisana, co było możliwe dzięki powołaniu przez zarząd

Siedzibą nowego muzeum będzie budynek PTTK przy ul. Czarotryskich, a dyrektorem Andrzej Piotrowski

województwa dyrektora Muzeum Badań Polarnych. Zaskoczenia nie było, funkcję tę powierzono Andrzejowi Piotrowskiemu, głównemu inicjatorowi i pomysłodawcy utworzenia MBP. Nowy dyrektor swoją trzyletnią kadencję rozpocznie 15 marca.

Doktor Piotrowski ukończył Wydział Geologii Uniwersytetu Warszawskiego oraz Podyplomowe Studium Muzeologiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. W przeszłości pracował m.in. w Instytucie Paleobiologii PAN, Muzeum Nadwiślańskim w Kazimierzu Dolnym i Muzeum Ewolucji w Ogrodzie Botanicznym PAN. Jest autorem wielu publikacji na temat paleontologii, muzeologii, historii badań polarnych i geografii.

Dlaczego na siedzibę muzeum, które ma zajmować się dokumentowaniem badań polarnych prowadzonych m.in. na Antarktydzie wybrał Puławę? Jak tłumaczył pytany o tę kwestię, chodziło przede wszystkim o wykorzystanie szansy, potencjału pustego, wyremontowanego budynku przy ul. Czarotryskich. A jeśli chodzi o bezpośredni związek miasta z polarnictwem to taki również istnieje. Jest nim postać gen. Józefa Kopcia, który po zesłaniu na Kamczatkę (gdzie prowadził badania antropologiczne) pod koniec XVIII wieku pomieszkiwał u Czarotryskich.

Zainteresowani badaniami polarnymi oraz samym muzeum mogą już oglądać jego nową witrynę internetową. Strona jest jeszcze w budowie, ale gdy zostanie ukończona dodany zostanie m.in. wirtualny spacer, galerie zdjęć, informacje o wystawach itp. Jej adres to muzeumbadanpolarnych.pl.

Puławianie pamiętają o Niezłomnych

ROCZNICA Minęło dziesięć lat od ustanowienia Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. W poniedziałek w Puławach odprawiono mszę w ich intencji. Puławianie tradycyjnie spotkali się przed krzyżem przy ul. Centralnej, gdzie złożyli kwiaty i zapalili znicze.

Tegoroczne obchody dnia pamięci tzw. Żołnierzy Wyklętych z uwagi na pandemię, miały nieco skromniejszy przebieg, niż w poprzednich latach. Zaczęły się od mszy odprawionej w kościele pw. Matki Bożej Różańcowej, którą odprawił ks. dziekan Piotr Trela. Po jej zakończeniu, uczestnicy



uroczystości udali się na ul. Centralną przed dawny Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, dzisiejsze WKU. Na miejscu, po krót-

kiej modlitwie, przedstawiciele władz, szkół i organizacji patriotycznych, przed krzyżem wzniesionym ku pamięci ofiar komunistycz-

W tym roku zrezygnowano z Apelu Poległych oraz uczestnictwa harcerzy, a jedyny poczet sztandarowy wystawiło puławskie koło Światowego Związku Armii Krajowej

nej „bezpieki”, złożyli wieńce i zapalili znicze.

Dlaczego warto pielęgnować pamięć o tragicznych losach żołnierzy z niepodległościowych organizacji, którzy po wojnie znaleźli się na celowniku ówczesnych władz Polski Ludowej?

– Żołnierze Niezłomni, wyklęci przez komunistów

są wzorcem dla młodzieży. Ich kult jest elementem wychowawczym i częścią naszej tradycji. Wychowanie w tradycji patriotycznej będzie owocować postawą obywatelską następnych pokoleń – tłumaczy nauczyciel historii w I LO, radny Tomasz Kraszewski. Jak podkreśla obchody miały szczególne znaczenie także z uwagi na okragła, 10-tą rocznicę wprowadzenia Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

– Ustanowienie tego dnia było jedną z ostatnich decyzji podjętych przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego. To on zwrócił

się z tą intencją do sejmu, a sejm ten dzień uchwalił. I nie jest on przypadkowy, bo właśnie 1 marca 1951 roku rozstrzelano pułkownika Łukasza Cieplińskiego, jednego z najdzielniejszych żołnierzy Wojska Polskiego, człowieka niezwykle – uzupełnia Ignacy Czeżyk, były poseł, radny miejski. – Warto poznać grypsy, które zostawił przed śmiercią. Pisał, że umiera jako katolik za wiarę, jako Polak – za Polskę niepodległą, a jako człowiek za prawdę i sprawiedliwość. Dzisiaj jesteśmy tutaj w hołdzie także dla niego – dodaje samorządowiec.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Listy czytelników

Poszanowanie prawa

Wiem, że wielu czytelników tego felietonu będzie srodze oburzonych. Osobiście nie zgadzam się z werdyktem sądu i jestem za budową Mediateki. To w czym problem? Ano w tym, że Stowarzyszenie „Puławianie” jest jak inne stowarzyszenia organem społecznym, pozarządowym. Legalnie zarejestrowanym i działającym zgodnie z obowiązującym prawem w Polsce. To, że ma rację nie wynika z tego, że chce mieć rację w określonej kwestii, a z orzeczenia sądu. Strona przeciwna ma niezbywalne prawo odwołania się od wyroku do sądu wyższej instancji. Stowarzyszenia „Puławianie” można nie lubić, nasze prawo, ale żądanie jego delegalizacji

w lokalnych mediach jest czystym bezprawiem. Skąd taki radykalny głos? Przykład idzie z góry. Sąd Apelacyjny nakazał przywrócenie do pracy sędziego Igora Tulei. Prezes Sądu Okręgowego odmówił sędziemu podjęcia pracy (sic!). Jest to czyste bezczelne łamanie prawa w naszym kraju, ruch typowo polityczny. No to jak miał zachować się puławianin, który sugeruje delegację „Puławian”? Wina za całe zamieszanie w naszym mieście dotyczące rozbioru pawilonu wystawowego spada na nasz samorząd, łącznie z panem prezydentem. Urząd ma na etacie swoich prawników. Zanim przystąpiono do tej inwestycji należało upewnić się

w pełnym zakresie prawnym co do ewentualnych problemów. Podobnie było w kwestii przebudowy Domu Chemika. Sprawę zignorował były prezydent, a obecnie w jego ślady „wdepnął” obecny władca. Możliwe, że w przyszłości w ramach planu rozbudowy, czy przebudowy określonych nieruchomości w naszym mieście „Puławianie” zakwestionują ze względu na zabytek, ich zdaniem, dany obiekt. Oni mają do tego prawo, czy to się nam podoba, czy nie. My również mamy prawo mieć odmienne zdanie. Jednak niech o spornej kwestii zadecyduje praworządny sąd. Szanujmy prawo, szanujemy siebie.

BOGUSŁAW TUŻNIK, PUŁAWY

Sportowy 8 marca

Zbliża się Dzień Kobiet. Z tej okazji w najbliższy poniedziałek wszystkie panie będą mogły niemal za darmo korzystać z obiektów Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Puławach: lodowiska, pływalni, kortów i bieżni lekkoatletycznej.

Puławianki lubiące sport podczas swojego święta będą miały okazję zaoszczędzić na korzystaniu z oferty puławskiego MOSiR-u. Każda z pań, bez względu na wiek, tego dnia za wejściówki na obiekty sportowe zapłaci symboliczną złotówkę. W tej cenie przewidziano wstęp na pływalnię krytą przy al. Partyzantów (od godz. 18:30), lodowiska przy ul. Hauke-



W poniedziałkowy wieczór na basen przy Partyzantów kobiety będą mogły wejść za złotówkę

-Bosaka (od godz. 15) oraz bieżni lekkoatletycznej (bez ograniczeń godzinowych). Kobiety w poniedziałek będą mogły także pograć w tenisa ziemnego na krytych kortach przy ul. Wróblewskiego. Turniej z okazji 8 marca rozpocznie się

o godz. 16. Zapisywać się można pod numerem 500 212 650.

RS

Zatańczą bez publiczności

PULAWY Z powodu pandemii, XIX Ogólnopolski Konkurs Tańców Polskich „O pierścień księżnej Izabeli”, w ubiegłym roku nie mógł się odbyć. Tym razem zostanie zorganizowany, ale w znacznie skromniejszej formie, bez publiczności. Pary zatańczą na zadaszonym patio Domu Chemika.

Sanitarne obostrzenia zmieniły sposób, w jaki przeprowadzony zostanie tegoroczny konkurs tańców polskich w Puławach. Dwie najważniejsze zmiany to brak publiczności oraz lokalizacja. Zamiast hali sportowej, pary turniejowe zaprezentują się na parterze gmachu Puławskiego Ośrodka Kultury. W tym celu, pomiędzy kolumnami odnowionego i zadashzonego patio ułożona ma zostać specjalna podłoga.

Cały turniej odbędzie się w sobotę 13 marca. Żeby ograniczyć kontakty pomiędzy poszczególnymi zespołami, organizatorzy zrezygnowali z tradycyjnego poloneza, którym otwierano poprzednie edycje imprezy. Poszczególne zespoły otrzymają osobne garderoby, a na parkiecie w tym samym czasie będzie mogło prezentować się maksymalnie do ośmiu par. Poza parkietem wszyscy uczestnicy turnieju będą musieli korzystać z maseczek.



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH / ARCHIWUM

– Nasz konkurs rozpoczyna sezon, więc organizatorzy kolejnych imprez tego cyklu będą się na nas wzorować. Mamy tego świadomość i chcemy przeprowadzić ten turniej w sposób bezpieczny, z zachowaniem zasad reżimu sanitarnego – mówi Renata Szczypa z Puławskiego Ośrodka Kultury.

Czas na zgłaszanie uczestników mija 5 marca. Dotychczas swój udział, poza gospodarzami, czyli parami turniejowymi puławskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Powiśle”, potwierdziła „Warszawianka” i „Młody Toruń”. Organizatorzy konkursu liczą na kolejne zgłoszenia.

Warunkiem przeprowadzenia konkursu będzie zachowanie dotychczasowych przepisów. W przypadku zaostreżenia restrykcji, organizacja tanecznej imprezy stanie pod znakiem zapytania

Miłośnicy kujawiaków i oberków, mimo braku możliwości oglądania zmagania par turniejowych na miejscu, będą mogli śledzić tegoroczny konkurs dzięki internetowej transmisji na kanale POK na portalu YouTube.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Biblioteka poleca

Każdy z nas jest narratorem

Olga Tokarczuk mogłaby być nauczycielem wrażliwości i empatii. Zachwyca mnie jej czułość wobec stworzeń i rzeczy tych materialnych i tych nadprzyrodzonych. Gdybym miała się zastanowić, który pisarz nauczył mnie spoglądać na świat jako wielowymiarowe panoptikum naszych możliwości, dostrzegać życie tam, gdzie na pozór go nie ma i zachwycać się przyrodą i lasem, to niewątpliwie odparłabym, że była to Olga Tokarczuk. Noblistka, która nie wstydzi się tliłości, sentymentalizmu i całego folkloru duchowości i metafizyki w swojej wielowarstwowości. Dlatego w ogóle nie zaskoczyło mnie, że pierwsza książka po otrzymaniu Literackiej Nagrody Nobla nosi tytuł „Czuły narrator”. Tokarczuk jest takim czułym narratorem, który daje równe prawo głosu zarówno postaciom ważnym i znanym, jak i tym pomijanym i lekceważonym. Bohaterowie zdawałoby się nijacy, oderwani od rzeczywistości, nieudolni zyskują w jej literaturze siłę, siłę którą można zdobyć tylko dzięki wrażliwości i otwartemu sercu. Jej powieści uczą, że fikcja literacka jest niemal tak samo realna i namacalna jak wydarzenia z literatury faktu, bo stanowi zapis ogólnych ludzkich doświadczeń. Zatem czytając powieści, nawet te fantasy nigdy nie błądzimy po plugastwach i sztucznych wyobrażeniach, ale przybliżamy się do postrzegania i doświadczania świata z innej perspektywy. Jej proza daje każdemu dostęp do magicznej sfery mitu, sfery w której na równych prawach egzystują gotowe i żywe literackie światy, z których każdy z nas może czerpać i poszerzać swoją wyobraźnię, otwierać się na nowe, poszerzać horyzonty. Dlatego zrobiło mi się przykro, gdy wielu krytyków literackich zakwestionowało istnienie tzw. narratora czwartoosobowego w literaturze. Stwierdził, że narrator, którego pisarka nazywa w ten sposób to po prostu narrator wszechwiedzący. Drodzy krytycy literaccy, my czytelnicy



chcemy istnienia takiego czwartoosobowego narratora, chcemy jego przezorności, znajomości czasoprzestrzeni, nieomylności i wszechwiedzy. Chcemy jego wrażliwości, dostrzegania rzeczy małych, dostrzegania życia w rzeczach z pozoru martwych i nieistotnych, jego czułości wobec każdego napisanego na białej kartce znaku i choćby dla teoretyków literatury miałby on nie istnieć, to zdążył już zaistnieć w świadomości nas, czytelników. Chcemy poszukiwać tego czułego narratora, chcemy by nas prowadził przez karty powieści, która ma dawać ukojenie, poczucie oderwania od twardej rzeczywistości i poszerzać naszą wrażliwość. Być może istnienie tego narratora pozwoli nazwać to, co do tej pory niewysłowione? Myślę, że właśnie takie zadanie ma czwartoosobowy narrator i chcę wierzyć, że takowy istnieje.

**JUSTYNA POPIOŁEK-OSIŃSKA,
BIBLIOTEKA MIEJSKA W PUŁAWACH**

Repertuar kin

KINO „SYBILLA”, PUŁAWY

Piątek, 5 marca:

Co w duszy gra, animowany/ przygodowy, godz. 13, 15, 16.55

Jak najdalej stąd, dramat/ komedia, godz. 20.55

Obiecująca. Młoda. Kobieta, dramat/kryminalny, godz. 18.50

Sobota, 6 marca:

Co w duszy gra, animowany/ przygodowy, godz. 11, 13, 15, 16.55

Jak najdalej stąd, dramat/ komedia, godz. 20.55

Obiecująca. Młoda. Kobieta, dramat/kryminalny, godz. 18.50

Niedziela, 7 marca:

Co w duszy gra, animowany/ przygodowy, godz. 11, 13, 15,

16.55

Jak najdalej stąd, dramat/ komedia, godz. 20.55

Obiecująca. Młoda. Kobieta, dramat/kryminalny, godz. 18.50

Poniedziałek, 8 marca

Co w duszy gra, animowany/ przygodowy, godz. 13, 15, 16.55

Jak najdalej stąd, dramat/

komedia, godz. 20.55

Obiecująca. Młoda. Kobieta, dramat/kryminalny, godz. 18.50

Wtorek, 9 marca

Co w duszy gra, animowany/ przygodowy, godz. 13, 15, 16.55

Jak najdalej stąd, dramat/ komedia, godz. 20.55

Obiecująca. Młoda. Kobieta,

dramat/kryminalny, godz. 18.50

Środa, 10 marca

Co w duszy gra, animowany/ przygodowy, godz. 13, 15, 16.55

Jak najdalej stąd, dramat/ komedia, godz. 20.55

Obiecująca. Młoda. Kobieta, dramat/kryminalny, godz. 18.50

Czwartek, 11 marca

Co w duszy gra, animowany/ przygodowy, godz. 14, 16

Obiecująca. Młoda. Kobieta, dramat/kryminalny, godz. 18

Zabij to i wyjedź z tego miasta, animowany, godz. 20.15

KINO „CISY”, NAŁĘCZÓW

Piątek, 5 marca:

Na rauszu, dramat, godz. 18

Zapowiedzi imprez i wydarzeń

PUŁAWY

WIRTUALNE TARGI UMIEJĘTNOŚCI
Szkoła Policealna - Medyczne Studium Zawodowe w Puławach zaprasza 5 marca od godz. 9 na Wirtualne Targi Wiedzy i Umiejętności. Całe wydarzenie odbędzie się na Facebooku.

– Będziecie mogli zobaczyć szeroką gamę zajęć praktycznych w naszych pracowniach, posłuchać wypowiedzi słuchaczy oraz poznać tajniki niektórych zabiegów i technik – zachęcają inicjatorzy wydarzenia. W programie m.in. pokazy zabiegów kosmetycznych, masażu, profilaktyki stomatologicznej, zabiegów, terapii zajęciowej i wiele innych propozycji.



CHARYTATYWNE DLA NINKI Jolanta Sip oraz Piotr Selim wystąpią 7 marca o godz. 17 w Sali Teatralnej Kościoła Miłosierdzia Bożego w Puławach z koncertem charytatywnym na rzecz chorej



Ninki Słupskiej. Artyści z Lubelskiej Federacji Bardów będą wspierać swoim występem dziewczynkę chorą na SMA, czyli rdzeniowy zanik mięśni. Mała Ninka potrzebuje natychmiastowej pomocy, a terapia która może uratować jej życie jest niezwykle droga. Dlatego koncertowi w Puławach będzie towarzyszyć zbiórka funduszy na rzecz dziewczynki. Uczestnicy mogą spodziewać się miłego repertuaru, bo przecież poniedziałek 8 marca to „Dzień Kobiet”. Aby wziąć udział w koncercie należy kupić bilet-cekietkę wpłacając 30 zł na konto: <https://www.siepomaga.pl/koncertpulawy>, a następnie przesłać potwierdzenie wpłaty na

e-mail organizatora wydarzenia, dziennikarza Marcina Mizery: mmizera.media@gmail.com. Ilość uczestników ograniczona. Wydarzenie odbędzie się przy zachowaniu zasad reżimu sanitarnego. Cały dochód z wydarzenia przeznaczony zostanie na pomoc Nince Słupskiej.

KAZIMIERZ DOLNY

KAZIMIERZ KOBIECIOM W najbliższy weekend z okazji Dnia Kobiet w Kazimierzu Dolnym można liczyć na wiele ciekawych atrakcji. Będą specjalne pokazy filmowe, plener fotograficzny, oprowadzanie kuratorskie po wystawach i nie tylko. Organizatorami akcji „Kazimierz Kobietom” są Kazimierski Ośrodek Kultury, Promocji i Turystyki, Urząd Miasta w Kazimierzu Dolnym i Muzeum Nadwiślańskie, a do inicjatywy przyłączają się także lokalni przedsiębiorcy. Dlatego na odwiedzających miasteczko w najbliższych dniach czekać będzie wiele atrakcji. Już 6 marca o godz. 9.45 na Rynku w Kazimierzu wystartuje przyrodniczy plener fotograficzny „W poszukiwaniu wiosny”, który poprowadzą

pracownicy Muzeum Nadwiślańskiego. Z kolei od godz. 10 na Zamku w Kazimierzu na panie czekać będą korony, będzie można zostać królową, księżniczką bądź królowną. Akcja organizowana będzie także 7 i 8 marca. W sobotę warto będzie jeszcze zobaczyć film „Papusza”, który o godz. 14 wyświetlony zostanie przy ul. Szkolnej 1 (wstęp wolny, obowiązują zapisy). 7 marca o godz. 12 organizatorzy akcji zaproszą do Muzeum Nadwiślańskiego (Rynek 19) na oprowadzanie tematyczne po wystawie czasowej „Znaczenie miejsca. Strzeżniński, Stażewski, Łunkiewicz-Rogoyska”. Godzinę później będzie można odkryć z kolei biżuterię artystyczną kobiecą ręką tworzoną. Ponadto w poniedziałek, 8 marca, będzie można odkryć także ciekawe wystawy związane z kobietami w Domu Kuncewiczów (ul. Małachowskiego 19, godz. 12) i Dworze z Gościeradowa (Podzamcze 20, godz. 14). Warto będzie także zajrzeć do Biblioteki Miejskiej między godz. 9 a 17. Będą tam czekać książkowe propozycje przygotowane

specjalnie dla kobiet. To jednak nie wszystkie atrakcje. Na hasło #KazimierzKobietom będzie można liczyć na specjalne zniżki w wielu galeriach, hotelach i restauracjach w Kazimierzu. Szczegóły dostępne na stronie kokpit.com.pl.



NAŁĘCZÓW

GRUPA MoCARTA WŚRÓD GWIAZD Historię muzyki według Grupy MoCARTA odkryją melomani w Nałęczowie. Już 6 marca o godz. 19 w Nałęczowskim Ośrodku Kultury wystąpi popularna formacja muzyczna. W swoim najnowszym programie członkowie kwartetu smyczkowego otoczeni będą gwiazdami światowej muzyki. Pojawia się J.S. Bach, Wolfgang Amadeusz Mozart i Antonio Vivaldi. – Grupa MoCARTA wśród gwiazd to humor, elegancja i najlepsza muzyka. To rozrywka dla wszystkich pokoleń. Dla dorosłych, ich dzieci, oraz dla tych, którzy z Fryderykiem Chopinem chodzili

do szkoły – przekonują organizatorzy. Bilety na wydarzenie kosztują 70 zł. Wejściówki dostępne m.in. w kasie NOK i na portalu biletyna.pl.



KURÓW

Rocznica egzekucji 7 marca o godz. 12 w Kurowie rozpocznie się msza święta w intencji ofiar Publicznej Egzekucji, dokonanej przez Niemców w dniu 6 marca 1944 roku w Kurowie. Przed uroczystością nastąpi złożenie kwiatów oraz uczczenie Żołnierzy Niezłomnych.

DAMIAN DRABIK

Smak przedwiośnia

Wiosna powoli budzi się do życia. Wraz z nią apetyt na coś nowego w kuchni. Za nami cięższe. Zimowe potrawy. Przed nami wiosenne smakołyki. Co pośrodku. Wybraliśmy dla was kilka potraw, które urozmaicą domowy jadłospis.

WALDEMAR SULISZ

Zajrzyjmy na początek do Nałęczowa, gdzie bywali Bolesław Prus i Stefan Żeromski, autor „Przedwiośnia. Co jadł Żeromski, a co pan Prus? Jaką kuchnię lubił autor „Dziejów grzechu? – Cenił barszcz pod każdą postacią. Jadał delikatne mięsa, takie jak polędwiczki w grzybach. To w Nałęczowie spróbował modnej wówczas w uzdrowisku wiosennej zupy na sałacie. Do mocnego wywaru na kościach wrzucano na chwilę posiekaną sałatę, uprzednio podsmażoną na maśle. Doprawiano koprem – i podawano z kartoflami na osobnych talerzach. Być może Oktawia Żeromska w trosce o wciąż osłabionego chorobą męża – wzmacniała zupę kawałkami mięsa z kurczaka i podprawiła śmietaną. A Bolesław Prus? Lubiał domową kuchnię, przepadał za gołąbkami z ryżu lub kaszy gryczanej w sosie z leśnych grzybów. Musiały smakować mu świeże pstrągi z Bystrej, smażone na maśle i podlewane winem. Być może kosztował ich w willi „Pod Matką Boską”, gdzie sfotografował się z rodziną.

Salciana

Składniki: 50 dag żeberka, 1 duża główka sałaty, 1 szklanka wiejskiej śmietany, 2 łyżki mąki, przyprawy: ziele angielskie, listek laurowy, sól, pieprz, 1 łyżka octu jabłkowego.

Wykonanie: ugotować żeberka z przyprawami. Sałatę zmiąć z solą, odcisnąć, włożyć do wywaru. Dodać ocet jabłkowy, gotować 5 minut. Rozkłócić mąkę ze śmietaną, dodać do zupy, zagotować, doprawić do smaku. Można podawać z jajkiem na twardo jak żurek. Zupę saładową możemy podać na zimno w formie chłodnika. Jak już jesteśmy przy sałacie, to na fali modnych kiszzonek zróbcie w domu kiszoną sałatę.

Kiszona sałata

Składniki: 1 duża główka sałaty masłowej, koper z lodygami, 1 łyżka soli na litr wody, kilka ząbków czosnku, woda przegotowana.

Wykonanie: sałatę pokroić w ćwiartki, każdą ćwiartkę na pół. Układać w słoiku przekładając koprem i czosnkiem. Zalać przegotowaną wodą z solą. Kisić jak ogórki małosolne. Mamy



sałatę, z czym ją podać. Oto kilka pomysłów. Na początek słynny stroganow.

To kultowe danie

W przedwojennych restauracjach Nałęczowa i Kazimierza Dolnego. Boeuf Stroganow (nazwa od boeuf – franc. „wołowina” i nazwiska rosyjskiego generała i urzędnika Aleksandra Grigorjewicza Stroganowa. Popularne danie, w Polsce nazywane Stroganow – ponieważ błędnie z racji oryginalnego nazewnictwa, ale tak jak w innych krajach świata, w Polsce przyjęła się nazwa, która funkcjonuje w gastronomii. Nazwa dania, będącego kombinacją tradycji kuchni francuskiej (smażona polędwica z sosem) i rosyjskiej (sos jest dodawany do potrawy, a nie osobno), ma pochodzić od hrabiego Aleksandra Grigorjewicza Stroganowa, rosyjskiego generała, ministra i gubernatora. Jest to polędwica krojona w długie i wąskie paski, smażona z cebulą i pieczarkami, według niektórych przepisów także z dodatkiem ogórków kiszonych i gotowana z mąką, przecierem pomidorowym, pieprzem i solą.

Boeuf Stroganow

Składniki: 1,15 kg polędwicy, 2 dkg soli, 6 dkg mąki, 15 dkg tłuszczu mieszanego, 20 dkg cebuli, 1 g pieprzu, 2 g papryki, 20 dkg śmietany, 6 dkg koncentratu pomidorowego. Uwagi Element formowany: 1,088 kg, gotowa potrawa 1,97 kg, w tym mięsa 80 dkg. Porcja: 195 g w tym mięsa: 80 g.

Wykonanie: polędwicę oczyścić, pokrajać w podłużne słupki. Pokrajane kawałki oprószyć solą, pieprzem i

mąką, włożyć na silnie rozgrzany tłuszcz, szybko obrumienić, nie dosmażać do wnętrza. Przygotować sos: do tłuszczu dodać cebulę, pieprz i paprykę, podsmażyć, wymieszać z mąką, lekko obrumienić i zasmażać rozprowadzić koncentratem pomidorowym i śmietaną. Sos posolić do smaku i wstawić do bema. Mięso podawać oblane sosem, z ziemniakami frit, kalafior, fasolką szparagową, brukselką. To autorski przepis, obowiązujący w słynnej, nieistniejącej już restauracji w Sadurkach.

Holiszki z cielęciną i kurkami

Składniki: 1 główka kapusty, 1 litr bulionu, 1 szklanka kaszy jaglanej, 2 cebule, 2 marchewki, rodzyнки, 1 opakowanie macy, 1 jako, mleko, sól i pieprz. Oras: 50 dag duższego mostku cielęcego, śmietanowy sos z kurkami.

Wykonanie: kaszę jaglaną ugotować, dodać cebulę, przesmażoną na oleju rzepakowym. Doprawić solą, pieprzem i łyżeczką rodzynek. Dodać macę namoczoną w mleku, przesmażoną marchew startą wcześniej na tarce i jako. Dokładnie wyrobić farsz, nakładać na sparzone liście kapusty, pozawijając zgrabne pakunki i ułożyć w żaroodpornym naczyniu. Zalać bulionem z dodatkiem łyżeczki rodzynek, soli i pieprzu i wstawić na godzinę do średnio nagrzanego piekarnika. Podawać z mostkiem cielęcym i kurkami w śmietanie.

Pieczon król Stasia

Składniki: 1,5 combra jagnięcego, 5 dag białej cebuli, 20 dag borowików pokrojonych w kostkę, 450 ml śmietanki 33%, sól, pieprz, 15 dag

Sakiewki możemy napełnić mięsem, kaszą z grzybami, warzywami. Na talerzu wyglądają pięknie, smakują wyśmienicie.

szczypiorku, 30 dag czerwonej cebuli, 300 ml soku porzeczkowego, 0,5 dag tymianku, 10 dag masła, 30 dag ziemniaków, 2 dag mąki ziemniaczanej, 15 dag kaszy gryczanej, 200 ml oliwy, 12 dag jeżyny, 3 dag wywaru z kości jagnięcych, 300 ml wody, 100 ml koniaku, 100 ml octu jabłkowego, 10 dag miodu.

Wykonanie: comber poporcjować, posolić, obsmażyć, wstawić do pieca na 9 minut (temperatura 175 stopni Celsjusza). Białą cebulę pokroić w kostkę, przesmażyć na maśle, dodać borowiki, śmietankę, chwilę pogotować i zmiksować. Pokroić drobno szczypiorek, dodać do sosu, zredukować, zmiksować. Czerwoną cebulę pokroić w kostkę, dodać sok porzeczkowy, sól, pieprz, tymianek, dusić kilka minut. Ziemniaki zetrzeć na grubych oczkach, dodać ugotowaną kaszę, smażyć małe placuszki. Do wywaru z kości jagnięcych dodać wodę, zagotować, dodać jeżyny marynowane w koniaku, occie jabłkowym i miodem. Za autorski przepis dziękujemy Maestro Jean Bos, który przez 15 lat był szefem kuchni na dworze króla Belgów.

Pierogi z wątróbką świnki rasy puławskiej

Składniki: ciasto na pierogi: 30 dag mąki, 1 szklanka ciepłej wody, sól. Na farsz: 50 dag wątróbki, 2 cebule, 2 jabłka, majeranek, pieprz, sól. Na sos malinowy: 30 dag

malin, 100 ml wina, łyżka cukru. Na piklowaną cebulę: 1 szklanka wody, liść laurowy, ziele angielskie, 2 łyżki octu z czerwonych winogron, sól, pieprz. Na popcorn z kaszy gryczanej: 10 dag kaszy gryczanej

1 szklanka oleju.
Wykonanie: mąkę wysypać na stolnicę i dodać sól. W mące zrobić wgłębienie, wlać większość wody i wymieszać nożem lub widelcem. Gdy ciasto ostygnie zagnieść ręką. Ciasto ugniatć do momentu aż będzie elastyczne i gładkie, w razie potrzeby dodawać po trochu więcej wody. Gotowe ciasto przełożyć do miski i przykryć folią spożywczą. Odstawić na 20 minut żeby ciasto odpoczęło, zmiękło i zrobiło się elastyczne.

Farsz. Cebulę pokroić w kostkę. Jabłka obrać, usunąć gniazda nasienne i pokroić w plastry. Wątróbkę umyć i osuszyć. Cebulę zeszklić, dodać jabłka, pieprz i majeranek, chwilę podsmażyć. Dodać wątróbkę i smażyć aż wątróbka będzie miękka. Wątróbkę przełożyć do miski, posolić i zmiksować blenderem.

Pierogi. Ciasto cienko rozwałkować, wyciąć koła. Do kół z ciasta włożyć po łyżeczce farszu, połowę ciasta zwilżyć wodą i dokładnie skleić pieroga. Pierogi gotować we wrzącej osolonej wodzie przez 3 - 4 minuty od momentu wypłynięcia. Za autorski przepis dziękujemy Kubie Piętowskiemu.

Sos malinowy. W rondelku zagotować wino, dodać maliny oraz łyżkę cukru. Gotować na wolnym ogniu przez dwie minuty, następnie przecieramy przez sito

w celu pozbycia się ziarenek.

Piklowana cebula. Z wyżej wymienionych składników zrobić zalewę, dodać cebulę przekrojoną na pół. Gotować przez 4 minuty, po czym odłożyć do wystygnięcia.

Popcorn z kaszy gryczanej. Olej podgrzać do temperatury 180 stopni Celsjusza. Na sitko wsypać kaszę gryczaną, po czym zanurzyć w rozgrzanym oleju do momentu, aż kasza nie zacznie się prażyć i podwajać swoją objętość. Wysypać do ostygnięcia i ocieknięcia z oleju na papierowy ręcznik. Pierogi podać z popcornem z kaszy gryczanej, piklowaną cebulką oraz sosem malinowym.

Sakiewki z kaszą gryczaną i serem

Składniki: 1 główka włoskiej kapusty, 25 dag kaszy gryczanej, 25 dag białego sera, 1 jajko, 2 łyżki masła, łyżka mąki, 20 dag boczku w plastrach, pół litra bulionu na suszonych grzybach, lubczyk, sól pieprz, szczypiorek.

Wykonanie: z kapusty wyciąć głąb, włożyć do dużego garnka, zalać osolonym wrzątkiem. Parzyć, odcinać liście, kiedy zmiękną, z każdego ściąć nerw. Kaszę ugotować na sypko z dodatkiem łyżki masła. Kiedy ostygnie, dodać przemielony ser, jajko, wymieszać, doprawić lubczykiem, solą i pieprzem. Na liściach układać farsz, zrobić sakiewki, związać szczypiorkiem. Na dnie rondla ułożyć plastry boczku, liście kapusty, gołąbki, zalać bulionem i dusić pół godziny na bardzo małym ogniu. Wyjąć. Sos zageścić zasmażką z mąki i masła.

PIŁKARSKA III LIGA, GRUPA CZWARTA

Podhale Nowy Targ – Lewart Lubartów 0:0 • Wisłoka Dębica – Siarka Tarnobrzeg 4:1 • Chelmska Chelmska – Wisła Sandomierz 3:0 • Hetman Zamość – KS Wągrowica 0:3 • Korona II Kielce – Stal Kraśnik 0:0 • Jutrzenka Giebułtów – ŁKS Łagów 0:3 • Wólczanka Wólka Pełkińska – Wisła Puławy 0:1 • KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski – Sokół Sieniawa 1:0 • Podlasie Biała Podlaska – Orleń Radzyń Podlaski 2:1 • Avia Świdnik – Cracovia II 1:1 • Pauza – Stal Stalowa Wola.

1. Wisła P.	21	51	55-20
2. Sokół	21	43	38-17
3. Stal St. W.	20	38	40-23
4. Wisła S.	21	37	36-27
5. Avia	21	37	47-21
6. Wólczanka	21	36	43-27
7. KSZO	21	35	35-23
8. Podhale	21	32	32-28
9. Wisłoka	21	31	30-22
10. Chelmska	21	31	36-30
11. ŁKS	21	31	32-33
12. Siarka	21	31	40-33
13. Lewart	21	27	26-23
14. Wągrowica	21	24	28-45
15. Korona II	21	24	37-45
16. Stal K.	21	23	25-32
17. Podlasie	21	21	31-56
18. Orleń	21	19	22-44

19. Cracovia II 21 19 23-30
20. Jutrzenka 21 16 25-57
21. Hetman 21 7 18-63

6-7 marca: Cracovia II – Podlasie • Orleń – KSZO • Sokół – Wólczanka • Wisła Puławy – Jutrzenka • ŁKS – Korona II • Stal Kraśnik – Hetman • Wągrowica – Chelmska • Wisła Sandomierz – Wisłoka • Siarka – Lewart • Stal Stalowa Wola – Avia Świdnik • Pauza – Podhale.

NAJLEPSI STRZELCY

20 bramek – Adrian Paluchowski (Wisła Puławy) • **18 bramek** – Michał Fidziukiewicz (Stal Stalowa Wola) • **16 bramek** – Kamil Kocół (Podlasie Biała Podlaska) • **13 bramek** – Wojciech Biały (Avia Świdnik) • **12 bramek** – Krzysztof Pietluch (Wólczanka Wólka Pełkińska) • **11 bramek** – Damian Lepiarz (Podhale Nowy Targ), Kacper Rop (KS Wągrowica) • **10 bramek** – Adam Imiela (ŁKS Łagów), Wojciech Trochim (KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski).

PGNIG SUPERLIGA MĘŻCZYZN

Energia MKS Kalisz – Torus Wybrzeże Gdańsk 30:23 • Sandra Spa Pogoń Szczecin – Łomża Vive Kielce 29:40 • Górnik Zabrze – Orlen Wisła Płock 18:27 • KPR Gwardia Opole – Chrobry Głogów 28:28 • MMTS Kwidzyn – KS Azoty Puławy 25:29 • SPR Stal Mielec 24:20 • Zagłębie Lubin – Piotrkowianin Piotrków Trybunalski 24:19.

1. Vive	14	42	497:354
2. Azoty	14	33	465:362
3. Orlen Wisła	13	33	376:288
4. Górnik	15	30	382:349
5. Kalisz	15	25	398:397
6. Gwardia	14	24	399:397
7. Zagłębie	15	22	369:407
8. MMTS	15	17	369:407
9. Pogoń	14	15	325:355
10. Tarnów	15	15	370:427
11. Chrobry	15	15	410:469
12. Wybrzeże	14	12	355:421
13. Stal	15	11	374:426
14. Piotrkowianin	15	9	402:445

5-7 marca: Orlen Wisła – Grupa Azoty SPR Tarnów

• Torus Wybrzeże – Sandra Spa Pogoń • Piotrkowianin – Energia MKS Kalisz • Łomża Vive – Górnik • Azoty Puławy – Gwardia • Chrobry – Zagłębie • Stal – MMTS.

NAJLEPSI STRZELCY

97 bramek – Rennosuke Tokuda (Grupa Azoty SPR Tarnów) • **93 bramki** – Andri Akimenko (Azoty Puławy) • **79 bramek** – Patryk Mauer (Gwardia Opole) • **72 bramki** – Arkadiusz Moryto (Łomża Vive Kielce) • **71 bramek** – Roman Chychakalo (MKS Zagłębie Lubin) • **65 bramek** – Kamil Adamczyk (Torus Wybrzeże Gdańsk) • **63 bramki** – Mateusz Góralski (Energia MKS Kalisz) • **61 bramek** – Michał Jurecki (Azoty Puławy), Marcel Zdobylak (Chrobry Głogów) • **59 bramek** – Jan Matyjasik (Piotrkowianin).

Przewaga Wisły
znowu urosła

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

PIŁKA NOŻNA Nie był to najlepszy występ piłkarzy z Puław, ale liczy się zwycięstwo. Podopieczni Mariusza Pawłaka pokonali Wólczankę Wólka Pełkińska 1:0. Jutro zmierzą się u siebie z Jutrzenką Giebułtów

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Spotkanie zostało rozegrane na boisku ze sztuczną nawierzchnią w Stalowej Woli. Już w pierwszych fragmentach meczu Wisła była bliska zdobycia gola. Najpierw Adrian Paluchowski przymierzył w poprzeczkę, a później goście domagali się rzutu karnego po tym, jak Łukasz Kuban został przewrócony w polu karnym rywali. Sędzia nie dopatrzył się jednak przewinienia i nakazał grać dalej.

Swoje szanse miała też Wólczanka. Groźnie strzelał Krzysztof Pietluch, a raz przyjezdnych uratował Błażej

Cyfert. Stoper Dumy Powiśla wybił piłkę tuż sprzed linii bramkowej. Gospodarze też mieli pretensje do sędziego, bo uważali, że należała im się jedenastka za zagranie ręką Mateusza Pielacha. I w tym przypadku wskazania na „wapno” jednak nie było.

W 37 minucie wreszcie udało się otworzyć wynik. A kto był autorem gola? Oczywiście Paluchowski. Po centrze z rzutu różnego uderzał Ednilson. Piłkę przejął Przemysław Skalecki i raz jeszcze posłał w szesnastkę przeciwnika. A tam formalności głową dopełnił właśnie „Paluch”.

Po przerwie na boisku było więcej fauli i kartek niż groźnych akcji. Arbiter przed przerwą tylko raz sięgnął do kieszonki, a po zmianie stron aż kilkanaście. Dwóch zawodników wyrzucił z boiska, a upomniął także trenera zespołu z Wólki Pełkińskiej Marcina Wołowca. W doli-

czonym czasie gry gospodarze próbowali już grać na „afere”, ale mimo kilku wrzutek nie udało im się wyrównać. Wisła zgarnęła pełną pulę, a swój mecz przegrał Sokół Sieniawa i dzięki temu przewaga lidera wzrosła do ośmiu punktów.

– Jeżeli chodzi o całe spotkanie i całokształt naszej gry, to nie jestem zadowolony. Dużo ułatwiłmiś zawodnik. Nie przyjmowaliśmy na siebie odpowiedzialności, a kilka rzeczy bardziej nam przeszkadzało. Zespół chciał i pracował, ale sytuacji było bardzo mało. Nie byliśmy sobą, ale wygraliśmy spotkanie z trudnym przeciwnikiem. Cieszymy się i gratuluję swojemu zespołowi. Zagraliśmy najsłabsze spotkanie, ale ważne, że mimo to i tak wygraliśmy – ocenił po końcowym gwizdku trener Mariusz Pawlak.

Jutro o trzy punkty będzie teoretycznie dużo łatwiej. Tym razem Mateusz Pie-

Piłkarze Wisły rozegrali najsłabszy mecz w ostatnich tygodniach, a mimo to i tak zgarnęli trzy punkty

lach i spółka zmierzają się na swoim boisku z zajmującą przedostatnie miejsce w tabeli Jutrzenką Giebułtów (godz. 15).

Wólczanka Wólka Pełkińska – Wisła Puławy 0:1 (0:1)

Bramka: Paluchowski (37).

Wólczanka: Konefał – Wach, Wrona, Gul, Łazarz, Podstolak, Bała, Galar, Myszołgód (46 Matofij), Lorek (67 Olejarka), Pietluch (83 Skrzyniak).

Wisła: Kołotyło – Cheba, Pielach, Cyfert, Kuban, Skalecki, Ednilson (60 Brągiel), K. Puton (83 Wiech), Kondracki (60 Drozdowicz), Kacprzycki (46 Bartosiak), Paluchowski.

Żółte kartki: Łazarz, Gul, Podstolak, Bała – Drozdowicz, Kuban, Brągiel, Cyfert, Ednilson.

Czerwone kartki: Gul (Wólczanka, 80 min, za drugą żółtą) – Drozdowicz (Wisła, 90+6 min, za drugą żółtą).

Sędziował: Jakub Moskal (Kielce).

Zrobili krok ku normalności

PIŁKA RĘCZNA

Szczipiorniści Azotów Puławy pokonali w niedzielę na wyjeździe MMTS Kwidzyn 29:25. Wygrana nie przyszła jednak drużynie Larsa Walthera łatwo. Jutro mecz z Gwardią Opole

Początek nie zapowiadał aż takich problemów. Goście rzucili trzy pierwsze bramki. Później prowadzili jeszcze 5:3. Niestety, im dalej w mecz, tym gorzej. Azoty miały przede wszystkim duże kłopoty w ataku. Po kwadransie był już remis 5:5. Po kilku kolejnych akcjach na tablicy wyników pojawił się rezultat 7:6, tyle że dla gospodarzy.



FOT. KS AZOTY PUŁAWY

Azoty po wpadce z Zagłębiem Lubin w pucharze wracają do równowagi

Miejscowi odskoczyli na 11:9, ale drużyna trenera Walthera zanotowała dobry finisz i ostatecznie to przyjezdni schodzili do szatni ze skromną zaliczką jednej bramki (14:13). Było jednak jasne, że po zmianie stron MMTS nie

będzie miał zamiaru odpuszczać.

I dokładnie tak było. Pierwsze fragmenty po

przerwie, to wymiana ciosów. Częściej na prowadzeniu była jednak ekipa z Puław, która w 43 minucie uciekła już na trzy trafienia (21:18). Kilka chwil później przewaga gości stopniała już tylko do jednej bramki. Na dobre akcje rywali szybko zareagowali jednak także Michał Jurecki i spółka. Świetny Andrij Akimenko po raz kolejny pokonał bramkarza przeciwnika, a celny rzut oddał również Łukasz Rogulski. Efekt? Kiedy do końca zawodów pozostawało już tylko 10 minut na tablicy był wynik 23:20 dla Azotów.

Do końcowego gwizdka nie brakowało nerwów, bo kiedy wydawało się, że puławianie mają już

wygraną w kieszeni, to MMTS znowu złapał kontakt. W końcówce błysnął jednak Bartosz Kowalczyk i ostatecznie to przyjezdni cieszyli się z cennej wygranej 29:25. A jutro czeka ich kolejny pojedynek, raczej trudniejszy. W hali MOSiR zamelduje się Gwardia Opole. A zawodów zaplanowano na godz. 19.15.

(ŁUKISZ)

MMTS Kwidzyn – Azoty Puławy 25:29 (13:14)

MMTS: Matłega, Dudek – Zieniewicz 5, Ossowski 4, Szyszko 4, Grzenkowicz 3, Jankowski 3, Nastaj 2, Orzechowski 1, Guziewicz 1, Potoczny 1, Landzwojczak 1, Krieger, Peret, Przytuła.

Azoty: Bogdanov, Zembrzycki 1, Borucki – Akimenko 10, Jurecki 6, Rogulski 3, Szyba 2, Kowalczyk 2, Dawydzik 2, Łangowski 1, Podsiadło 1, Gumiński 1, Przybylski, Velkavrh, Jarosiewicz.

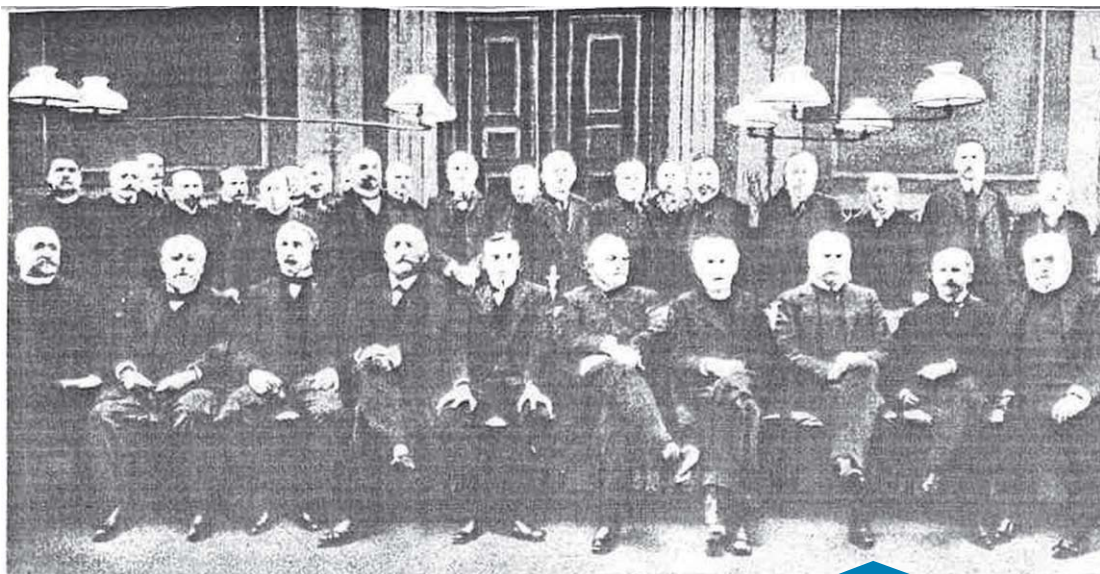
ZDANIEM TRENERA

Lars Walther (Azoty Puławy)

– Jestem zadowolony, że wygraliśmy. Po porażce z Zagłębiem nie było jednak łatwo. Byliśmy bardzo zestresowani w tym tygodniu i nerwowi podczas meczu z MMTS. To jednak normalne po takim występie, jak ten z Lubinem. Dlatego jestem szczęśliwy, bo zrobiliśmy krok w dobrą stronę, bliżej normalności. Musimy jednak nadal ciężko pracować, żeby odzyskać równowagę. Defensywa była ok, ale atak bardzo zły. Musimy wykorzystać te najbliższe dni, żeby odzyskać nasz rytm. Kiedy przegrywasz mecz, który naprawdę musisz wygrać coś się dzieje. Pojawia się presja, a wszyscy zawodnicy chcą pokazać, że wrócili już do równowagi. Czasami, kiedy czegoś bardzo chcesz, to nie wychodzi. Zrobiliśmy pierwszy krok i jestem pewien, że w sobotę będzie można zobaczyć dobre spotkanie przeciwko Gwardii Opole.

100-lecie Konstytucji marcowej (1)

Zjednoczeni czy podzieleni?



BUSZKO JÓZEF GALICIA 1859-1914. POLSKI PIĘMONT? WARSZAWA 1989. S. 63



CHRAMM TOMASZ, WYGRAĆ POLSKĘ 1914-1918, WARSZAWA 1989, S. 66

ANDRZEJ TOŁPYHO

W 1918 roku, po 123 latach niewoli, niepodległe państwo polskie odrodziło się. Urzeczywistniły się dążenia niepodległościowe narodu polskiego. Zadecydowały m.in. walka Polaków o niepodległość oraz sprzyjająca sytuacja międzynarodowa. Klęska militarna i polityczna wszystkich trzech państw zaborczych umożliwiła realizację dążeń niepodległościowych Polaków. Ale kształt niepodległego państwa i jego granic w dużym stopniu zależał od aktywności społeczeństwa polskiego. Czy Polacy byli zjednoczeni i jednomyślni w wyborze koncepcji ustrojowej?

Wśród różnych partii i ugrupowań politycznych wyróżniały się trzy główne nurty. Lewicę stanowiły Socjal-Demokracja Królestwa Polskiego i Litwy (SDKPiL) i Polska Partia Socjalistyczna-Lewica (PPS-Lewica), które 16 grudnia 1918 roku połączyły się, tworząc Komunistyczną Partię Robotniczą Polski (KPRP). Za główne swe zadanie polska lewica postawiła doprowadzenie do powszechnej rewolucji, która miałyby rozwiązać kwestię narodowościową. Nie chciała odbudowy niepodległego państwa polskiego głosząc hasło walki o polską republikę rad.

Ludzie skupieni wokół endecji reprezentowali program odbudowy państwa przy pomocy zwycięskich mocarstw koalicyjnych. Dążenia te wyrażał Komitet Narodowy Polski uważany przez aliantów za polski rząd. Opowiadał się on za powstaniem państwa polskiego w granicach sprzed 1772 r.

Nurt liberalno-demokratyczny i tzw. lewica niepodległościowa skupione były wokół osoby Józefa Piłsudskiego. Obóz ten opowiadała się za federalcyjną koncepcją budowy państwa. Przewidywała ona utworzenie na wschodzie państw narodowych

- Litwy, Ukrainy, Białorusi
- połączonych z Polską na zasadzie systemu federalcyjnego.

Kłęski militarne państw centralnych sprzyjały realizacji dążeń niepodległościowych Polaków. 28 października 1918 r. polscy posłowie do parlamentu austriackiego utworzyli w Krakowie Polską Komisję Likwidacyjną na czele z przywódcą Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast” Wincentym Witosem. W nocy z 6 na 7 listopada 1918 r. w Lublinie powstał kolejny ośrodek polskiej władzy państwowej. Był to Tymczasowy Rząd Republiki Polskiej na czele z Ignacym Daszyńskim. Pamiętajmy, że w Warszawie nadal funkcjonowały rządy Rady Regencyjnej, powołanej w 1917 roku przez Niemcy i Austro-Węgry.

W warunkach ogólnego ożywienia życia politycznego na ziemiach polskich poszczególne ugrupowania polityczne opracowywały własne wizje ustroju społeczno-politycznego odrodzonej Polski. Do zaprowadzenia monarchii konstytucyjnej z silnym rządem przekonywała utworzona przez okupantów niemieckich Tymczasowa Rada Stanu. Za republikańską formą rządów opowiadali się głównie partie polityczne działające na ziemiach polskich oraz Komitet Narodowy Polski w Paryżu. W deklaracji tego ostatniego czytamy:

„Państwo Polskie powinno mieć konstytucję demokratyczną. Powinno się kierować zasadami wolności i sprawiedliwości, lecz równocześnie zasadami porządku, gdyż bez tego żaden wysiłek cywilizacyjny, żaden postęp nie jest możliwy”.

Odminną od pozostałych koncepcję głosiły PPS-Lewica i SDKPiL. Zafascynowane zwycięstwami rewolucji w Rosji liczyły na rewolucję ogólnoeuropejską. Nie dostrzegały potrze-

Koło Polskie w Wiedniu

by odbudowy niepodległego państwa polskiego.

W czerwcu 1917 r. ugrupowania lewicy niepodległościowej utworzyły Komisję Porozumiewawczą Stronnictw Politycznych. Nowa organizacja wysunęła hasło natychmiastowego zwołania Sejmu ustawodawczego na podstawie pięcioprzmiotnikowej ordynacji wyborczej oraz za republikańską formą rządów. Kolejnym etapem realizacji tego programu była narada zorganizowana w Krakowie w dniach 2-4 lutego 1918 r. na której ustalono tryb tworzenia organów państwowych niepodległej Polski. Najwyższą władzą miał być jednoizbowy Sejm ustawodawczy. Jego uchwały miały podlegać zatwierdzeniu przez głosowanie powszechne wszystkich obywateli obojga płci, którzy ukończyli 20 lat.

Potrzebę wybrania sejmu dostrzegała również Rada Regencyjna i powołany przez nią rząd Jana Kucharszewskiego. Miał to być sejm dwuizbowy utworzony w oparciu o cztero-

przymiotnikową ordynację wyborczą. Prawo wyborcze ograniczały: cenzus wieku 25 lat, cenzus osiadłości 6 miesięcy oraz pozbawienie prawa głosu kobiet. Taki projekt opracował minister spraw wewnętrznych Zygmunt Chrzanowski.

Ustrój polityczny państwa polskiego został jednoznacznie określony przez Tymczasowy Rząd Republiki Polskiej w Lublinie, który w wydanym Manifestie opowiedział się za republiką ludową z prezydentem wybranym przez Sejm ustawodawczy. Miała zostać zagwarantowana równość w prawach i obowiązkach obywateli bez różnicy pochodzenia, wiary i narodowości. Manifest deklarował wolność sumienia, druku, słowa, zgromadzeń, pochodów, zrzeżeń, związków zawodowych i strajków. Zapowiadał reorganizację samorządu terytorialnego na zasadach demokratycznych i utworzenie milicji.

Manifest Tymczasowego Rządu Ludowego z 7 XI 1918 r.

REPUBLICA POLSKA
Tymczasowy Rząd Ludowy
OBYWATELE!

Realizacje i ugodowe szczyty Rady Regencyjnej zostały przez Lud Polak obalone. Z polecenia stronnictw ludowych i socjalistycznych k. Królestwa i Galicji
Opublikowano 910 22.

TYMCZASOWY RZĄD LUDOWY REPUBLIKI POLSKIEJ.
 Uznaje: w swojej racji państwa należy do chwili zwrotu Siłom Ustawodawczym
 Komendancowi naczelnyemu wojska państwa nadanyemu stopniem I PRZEDKON
 podległym EDWARDA WITKŁA-SMOLCZAKA.

Tymczasowy Rząd Ludowy
Republiki Polskiej.

Timothy J. Ammend	John P. Ammend
Gregory G. Ammend	Walter J. Ammend
Edmund J. Ammend	Henry J. Ammend
Colin J. Ammend	Thomas J. Ammend
Robert J. Ammend	Walter J. Ammend
John J. Ammend	Edmund J. Ammend
James J. Ammend	

Radykalizm rządu lubelskiego przeraził Radę Regencyjną, która 11 listopada 1918 r. przekazała władzę wojskową Józefowi Piłsudskiemu. Po kilku dniach Naczelnik Państwa wydał dekret, w którym zapowiedział zwołanie w ciągu kilku miesięcy Sejmu Ustawodawczego, który określi ustrój państwa polskiego.

22 listopada 1918 r. uka-
zał się dekret Naczelnika
Państwa o najwyższej wła-
dzy reprezentacyjnej Repu-
bliki Polskiej. Oto jego tekst:
„Art. 1 Obejmuje, jako
Tymczasowy Naczelnik
Państwa, Najwyższą Wła-
dzą Republiki Polskiej będę
ją sprawował aż do czasu
zwołaniu Sejmu Ustawo-
dawczego.

Art. 2 Rząd Republiki Polskiej stanowią mianowani przeze mnie i odpowiedzialni przede mną, aż do zebrania się Sejmu, Prezydent Ministrów i Ministrowie.

Art. 3 Projekty ustawodawcze uchwalone przez Radę Ministrów ulegają mojemu zatwierdzeniu i uzyskują moc obowiązującą, o ile sama ustawa inaczej nie stanowi, z chwilą ogłoszenia w Dzienniku Praw Państwa Polskiego; tracą one moc obowiązującą, o ile nie będą przedstawione na pierwszym posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego do jego zatwierdzenia.

Art. 4 Akty rządowe
kontrasygnuje Prezydent
Ministrów.

Art. 5 Sądy wydają wyroki
w imieniu Republiki Pol-
skiej.

Art. 6 Wszyscy urzędnicy Państwa Polskiego składają przysięgę na wierność Republice Polskiej według ustalić się mającej przez Radę Ministrów roty.

Art. 7 Mianowanie wyższych urzędników państwowych, zastrzeżone w myśl przepisów dotychczasowych Głowie Państwa, wychodzić będzie ode mnie, na propozycję Prezydenta Ministrow i właściwego Ministra.

Art. 8 Budżet Republiki
Polskiej na pierwszy okres

Rząd Jędrzeja Moraczewskiego

budżetowy uchwali Rząd
i przedłoży mi do zatwier-
dzenia.

w Warszawie, dnia 22 listopada 1918 roku.

J. Piłsudski
Prezydent ministrów J.
Moraczewski”

Realizując zawarte wyżej postanowienia 28 listopada 1918 roku rząd Jędrzeja Moraczewskiego wydał dekrety: o ordynacji wyborczej i wyborach do Sejmu ustawodawczego. W oparciu o tę ordynację wyborczą prawo głosu otrzymali wszyscy obywatele bez różnicy płci, którzy do dnia ogłoszenia wyborów ukończyli 21 lat i mieszkali na terenie danego obwodu wyborczego przynajmniej od dnia poprzedzającego dzień ogłoszenia wyborów. Prawa wyborczego pozbawieni zostali wojskowi wszystkich stopni i rodzajów broni w służbie czynnej oraz osoby pozbawione prawomocnym wyrokiem praw obywatelskich.

Dekrety te utraciły moc obowiązującą z chwilą podjęcia przez Sejm w dniu 20 lutego 1919 r. uchwały o powierzeniu J. Piłsudskiego dalszego sprawowania urzędu Naczelnika Państwa. Mowa o tzw. Małej Konstytucji. Czytamy w niej:

„I. Sejm przyjmuje oświadczenie Józefa Piłsudskiego, że składa w ręce Sejmu urząd Naczelnika Państwa do wiadomości i wyraża Mu podziękowanie za pełne trudów sprawowanie urzędu w służbie dla Ojczyzny.

II. Aż do ustawowego uchwalenia tej części Konstytucji, która określi zasadniczo przepisy o organizacji naczelnych władz w Państwie Polskim, Sejm powierza dalsze sprawowanie urzędu Naczelnika Państwa Józefowi Piłsudskiemu...”

• **ZA TYDZIEŃ:**
KUSJI I SPORÓW